

**W imieniu naszego Syna prosimy o pomoc
w walce z jego chorobą poprzez wpłatę na konto:**

**Fundacja Pomocy Dzieciom
z Chorobą Nowotworową, KRS - 0000079660
ul. Przybyszewskiego 47, 01-849 Warszawa**

**Nr konta:
08 1240 1066 1111 0000 0006 1694
(na hasło „Maciek Jastrzębski”)**

**Przy przekazywaniu 1% podatku prosimy o wpisanie w formularzu PIT
„Maciek Jastrzębski” (w rubryce „informacje dodatkowe”).**

**Za każdą przekazaną kwotę wszystkim
Darczyńcom serdecznie dziękujemy**

**Maciek Jastrzębski
z Rodzicami**



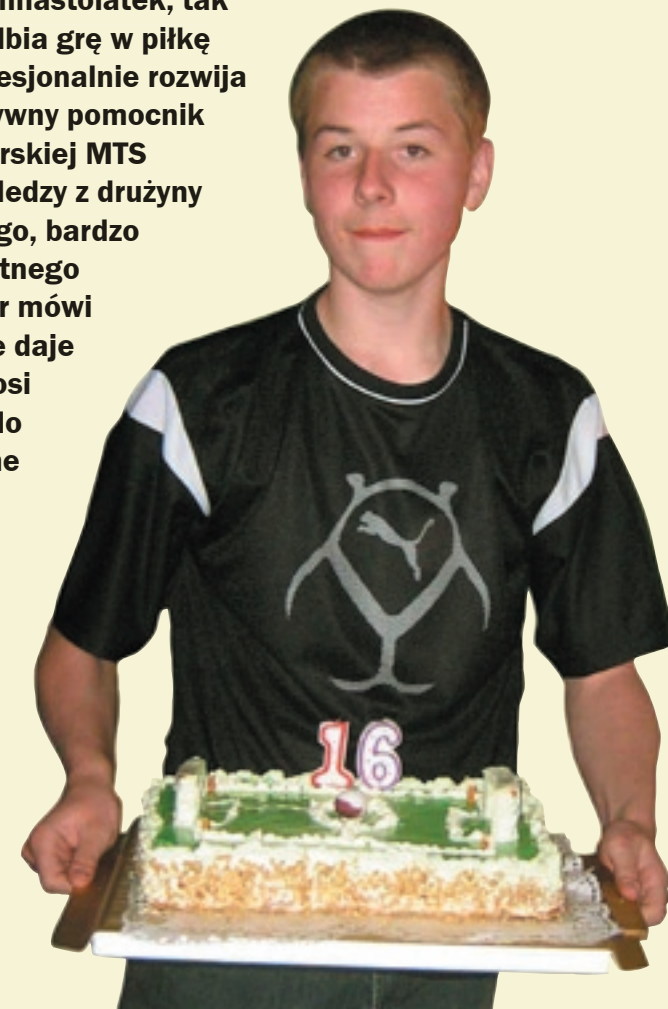
Maciek z maską do precyzyjnych
naświetleń protonowych wykona-
ną z odlewu twarzy

Konto bankowe udostępniła: Fundacja Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową,
01-849 Warszawa, ul. Przybyszewskiego 47, tel. (22) 834 0674, www.fundacja.net,
KRS - 0000079660, NIP: 118-05-47-811

Pomóżmy Maćkowi przewyciężyć raka i powrócić na boisko

**Maciek, pełen życia, wiecznie uśmiechnięty,
aktywny sportowo siedemnastolatek, tak
jak jego rówieśnicy uwielbia grę w piłkę
nożną. Od trzech lat profesjonalnie rozwija
swoją pasję jako defensywny pomocnik
w lokalnej drużynie piłkarskiej MTS
Marcovia Marki. Jego koledzy z drużyny
określają go jako upartego, bardzo
wytrwałego i konsekwentnego
w dążeniu do celu. Trener mówi
o nim: „Na boisku zawsze daje
z siebie wszystko, nie znosi
porażek i zawsze bierze do
serca wszystkie przegrane
walki jego drużyny”.**

**Teraz życie zmusiło
Maćka do rozegrania
najważniejszego
w dotychczasowej
karierze meczu z bardzo
groźnym przeciwnikiem:
nowotworem złośliwym
głowy (chordoma –
struniak podstawy
czaszki).**



Szanowni Państwo,

BEZ WASZEJ POMOCY Maciek jest skazany na porażkę. Guz wyrasta z podstawy czaszki wypełniając, naciekając i niszcząc tkanki w obrębie głowy. Atakuje uszy i nos. Systematycznie schodzi do gardła paraliżując funkcje oddychania, co prowadzi do niedotlenienia całego organizmu. Maciek ma kłopoty z przyjmowaniem posiłków, jest osłabiony, czuje ciągłe zmęczenie i cierpi na bezsenność.

W Polsce guz ten jest wykrywany u pięciu osób rocznie. W związku z tym polskie szpitale – nawet kliniczne – mają znikome doświadczenie w sposobach jego diagnozowania, leczenia i zapobiegania.

Na przestrzeni pół roku Maciek przeszedł w sumie trzy trudne operacje chirurgii endoskopowej pod pełną narkozą. Niestety, po każdej operacji badania rezonansem magnetycznym stwierdzały obecność guza w coraz to innych partiach głowy.

Zrezygnowani i zawiedzeni z podziwem obserwowaliśmy Maćka, który mimo osłabionego operacjami i dodatkowymi zabiegami organizmu wciąż liczył na to, że szybko wyzdrowieje i powróci do normalnego życia. Najgorsze było jednak przed nami. Porównawcze rezonanse magnetyczne wykonane w odstępach miesiąca po ostatniej operacji stwierdziły dalszą aktywność guza, który na stałe zaangażował się w osłabionym organizmie.

Jedyną skuteczną metodą jego leczenia jest naświetlanie wiązką protonową z użyciem specjalistycznych akceleratorów protonowych. Urządzenia takie – bardzo skomplikowane i drogie (podobne do „Wielkiego Zderzacza Hadronów” w CERN pod Genewą – znajdują się we Francji (Orsay) i USA (Houston w Texasie).

Na początku 2008 roku w trybie pilnym zespół lekarski Katedry Otolaryngologii Centralnego Szpitala Klinicznego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego kie-

rowany przez prof. dr hab. Kazimierza Niemczyka przekazał wszystkie dotychczasowe wyniki badań do Instytutu Marie Curie w Centrum Radioterapii Protonowej w Paryżu, specjalizującego się w leczeniu tego rodzaju guzów naświetlaniami akceleratorem protonowym.

Kontynuacja leczenia za granicą, dająca nadzieję na wyleczenie, wymaga długotrwałego pobytu w Paryżu (trzy miesiące Maćka wraz z jego Mamą w trakcie naświetlań od 4 listopada 2008 r. do 31 stycznia 2009 r.), a następnie wielokrotnych wyjazdów do Instytutu Marie Curie w Paryżu na badania kontrolne. To przekracza nasze możliwości finansowe – poważnie już naruszone długotrwałym i kosztownym leczeniem w Polsce.

Pojawiła się szansa na uratowanie życia naszego Syna. Narodowy Fundusz Zdrowia wyraził zgodę na refundację jedynie kosztów terapii protonowej. NFZ NIE POKRYWA kosztów podróży do Francji oraz trzymiesięcznego pobytu w Paryżu (codziennych dojazdów do Kliniki w Orsay, opłat za hotel i leki). Ze względu na niepełnoletność syna oraz jego stan zdrowia istnieje konieczność zapewnienia mu przez cały okres terapii opieki przez jednego z rodziców. Fakt, iż jedno z rodziców musiało przerwać pracę na trzy miesiące, poważnie odbija się na naszym domowym budżecie. Następnym etapem leczenia będzie rehabilitacja syna po naświetlaniu oraz wyjazdy do Francji co pół roku na obowiązkowe konsultacje, co także pochłonie niebagatelną sumę pieniędzy.

Wierząc, iż rozpoczęta terapia da naszemu Synowi szansę powrotu do normalnego życia wśród rówieśników, do szkoły i na boisko piłkarskie, w imieniu własnym i naszego Syna prosimy o udzielenie nam pomocy finansowej.

Jadwiga i Dariusz Jastrzębscy

Maciek w koszulce z numerem „19”

